

Rafał Łysoń

Poznań

Udział Polaków w niemieckiej administracji Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego w okresie I wojny światowej

Okres I wojny światowej pozostaje w dalszym ciągu, na gruncie polskim, stosunkowo słabo obecny w piśmiennictwie historycznym, jak i w dyskursie naukowym. Liczba opracowań naukowych dotyczących problematyki lat 1914–1918 pozostaje daleko w tyle za publikacjami pojawiającymi się zachodnich historiografiach, by wymienić chociażby anglosaski czy niemiecki świat naukowy. Warto wskazać, że gros polskich badań skupione jest na historii politycznej obejmującej działalność polskich organizacji politycznych i wojskowych w tym czasie¹.

Rzadko natomiast podejmowano próby poszerzenia wiedzy na temat wielu aspektów politycznych i wojskowych planów oraz działań głównych mocarstw zaangażowanych w zmaganiach wojennych na wschodnim froncie wielkiej wojny². Szczególnie dobrze widoczna jest ta sytuacja w opisie miejsca ziem polskich w koncepcjach tworzenia niemieckiej polityki wobec wschodu. W dalszym ciągu podstawą są tu prace powstałe w latach 60. i 70. ubiegłego wieku³. Wiele zagadnień badawczych pozostaje jednak opracowanych pobieżnie, a wiele po-

¹ By wymienić najbardziej sztandarowe: J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1980; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973.

² Przykładem jest fakt, że I wojna światowa doczekała się właściwie tylko jednej całościowej monografii w języku polskim. Jest to kilkakrotnie wznawiana praca Janusza Pajewskiego, *Pierwsza wojna światowa* (I wyd., Warszawa 1991). Nie ujmując jej zalet jako syntezy, wskazać należy, że w dużej mierze oparta jest ona na dawnych opracowaniach i nie uwzględnia wielu nowych wniosków dotyczących I wojny światowej.

³ Do najważniejszych wypadnie tu zaliczyć na gruncie polskim: J. Pajewski, „*Mitteleuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Warszawa 1962. Z prac niemieckich: W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im ersten Weltkrieg*, Köln–Graz 1958; W. Basler, *Deutschlands Anexionspolitik in Polen und im Baltikum 1914–1918*, Berlin 1962; H. Lemke, *Allianz und Rivalität*, Berlin 1977. Cennym uzupełnieniem tych prac poświęconych głównie polityce Niemiec i Austro–Węgier w sprawach polskich, poszerzającym je o wiele aspektów polskiej działalności, jest opublikowana niedawno praca poznańskiego historyka Damiana Szymczaka, *Między Habsburgami a Hohenzollernami*, Kraków 2009.

głędów historycznych pozostaje nie zweryfikowanych o nowe ustalenia badawcze. Wskazać tu należy zwłaszcza brak na gruncie polskim (a i niemieckim także) całościowego zarysowania niemieckiej polityki wobec wschodu (w tym ziem polskich) w latach 1914–1918, w kontekście wojennych planów Rzeszy niemieckiej, ale także wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi ośrodkami władzy i grupami interesów w Niemczech⁴. Problem ten jest szczególnie ważny, gdyż wiele założeń i poglądów powstałych w tym okresie kształtowało niemiecką politykę wschodnią także w okresie Republiki weimarskiej i potem w III Rzeszy⁵.

Do rzędu takich słabo zbadanych zagadnień należy udział Polaków, lojalistów z terenu zaboru pruskiego, w administracji cywilnej niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie w latach 1915–1918. Co prawda w opracowaniach i pamiętnikach z okresu I wojny światowej wspomniani są owi polscy członkowie niemieckiej administracji okupacyjnej, nie ma dotąd jednak dokładniejszego zarysowania ich sylwetek i stanowisk, jakie zajmowali w niemieckiej strukturze okupacyjnej⁶. Niestety olbrzymim utrudnieniem dla odtworzenia działalności polskich członków niemieckiej administracji okupacyjnej jest zniszczenie w czasie II wojny światowej zasobu archiwalnego dawnego niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa. Zachował się on tylko w formie szczątkowej w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie⁷.

Zanim zostaną zarysowane sylwetki i działalność Polaków z zaboru pruskiego, warto skrótkowo opisać struktury niemieckie, w których przyszło im działać. Zdecydowana większość Polaków, z jednym wyjątkiem, skupiona była w strukturze szefa administracji przy generalnym gubernatorze warszawskim (Verwaltungschef bei dem General-Gouvernement Warschau). Struktura ta została utworzona wraz powstaniem niemieckiej strefy okupacyjnej na terenie Królestwa Polskiego, czyli Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie, z końcem sierpnia 1915 r. Wywodziła się jednak z istniejącej już od końca lata 1914 r. struktury szefostwa administracji cywilnej przy niemieckich dowództwach wojskowych walczących na froncie wschodnim. W pierwszym kwartale 1915 r. została przekształcona w szefostwo administracji cywilnej lewobrzeżnych terenów Polski (mowa oczywiście o terenach zaboru

⁴ Klasyczna praca Fritza Fischera na temat niemieckich celów wojennych pomimo swych wielu cennych ustaleń jest tu już niewystarczająca, F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht*, Düsseldorf 1961. Nawiasem mówiąc, brak polskiej edycji tej pracy pomimo tylu lat od jej pierwszego wydania widzieć należy jako znaczące zaniedbanie naukowe.

⁵ Ciekawym przykładem takiego opracowania obejmującego obszary władzy Ober-Ostu i będącej studium praktyki i koncepcji politycznych, a także doświadczeń socjologicznych jest praca: V. G. Liulevicius, *War Land on the Eastern Front*, Cambridge 2000.

⁶ Wspomnienia z rozmów i spotkań z Polakami w służbie niemieckiej zawarte są np. we wspomnieniach polskiego działacza z Królestwa polskiego Stanisława Dzierzbickiego: S. Dzierzbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, Warszawa 1983. Postacie Wielkopolan w służbie niemieckiej pojawiają się również na kartach wspomnień księżnej Marii Lubomirskiej, małżonki księcia Lubomirskiego, członka Rady Regencyjnej: *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, Poznań 2002; ta ostatnia pozycja jest jednak wyjątkowo niedobrze opracowana naukowo i w dziedzinie informacji biograficznej i faktograficznej podaje w stosunku do polskich lojalistów w służbie niemieckiej wiele nieprawdziwych informacji. Pewne cenne informacje wnoszą także pamiętniki Bogdana Hutten-Czapskiego z jego działalności przy generalnym gubernatorze Hansie von Beselerze: B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia towarzyskiego i politycznego*, Warszawa 1936, t. II.

⁷ Zachowały się tylko kwartalne sprawozdania szefa niemieckiej administracji cywilnej przy generalnym gubernatorze warszawskim z lat 1915–1918; H. Rappaport, *Źródła do dziejów okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim w czasie pierwszej wojny światowej*, „Archeion”, 1969, nr 52.

rosyjskiego zajętych przez armię niemiecką). Ostateczne jej ukształtowanie nastąpiło wraz z ustaleniem zakresu działania niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie, co sprecyzował w swym raporcie z 24 VIII 1915 r. generalny gubernator gen. Hans von Beseler⁸. Do końca 1915 r. ukształtowana została struktura administracji cywilnej obejmująca centralny zarząd w Warszawie składający się z ośmiu wydziałów oraz organa terenowe w postaci 28 zarządów powiatowych i dwu prezydiów policji w Warszawie i Łodzi⁹.

Za najbardziej wpływową osobą polskiego pochodzenia w całej niemieckiej administracji Królestwa Polskiego uważa się Bogdana Hutten-Czapskiego (1851–1937), arystokratę polskiego pochodzenia przydzielonego do osoby gen. von Beselera jako jego człowiek do zadań specjalnych. Od końca 1915 r. objął on również stanowisko kuratora szkolnictwa wyższego¹⁰. W przypadku jednak Czapskiego, od lat związanego z dworskimi kręgami wokół cesarza Niemiec, trudno go uznawać wówczas za Polaka i on sam się chyba za takiego nie uważał¹¹.

Natomiast bezsprzecznie za Polaków uważali się inni przedstawiciele wielkopolskich lokalistów we władzach okupacyjnych.

Należał do nich Zygmunt Pomian-Dziembowski (1858–1918), znany poznański adwokat, kilkakrotny poseł Koła Polskiego w parlamencie Rzeszy i sejmie pruskim w latach 1903–1913. Dziembowski, zwolennik polityki ugodowej i autor memoriału o jej potrzebie skierowanego do kanclerza Theobalda Bethmanna-Hollwega w roku 1910, był od lat związany z poznańskimi kręgami zachowawczo-ugodowymi, w tym z organizacją Kasyna Obywatelskiego. Przed wybuchem wojny jego pozycją w polskim społeczeństwie zaboru pruskiego zachwiał, obok postawy ugodowej, udział w tzw. sprawie ordynacji rydzyskiej¹². Pomimo to Dziembowski pozostał znaną postacią w polskim społeczeństwie Poznańskiego. Tymczasem po wybuchu wojny w 1914 r. Dziembowski mimo zaawansowanego wieku (58 lat) zgłosił się ochotniczo do armii niemieckiej w stopniu porucznika rezerwy. Przydzielony do wspomnianej wcześniej struktury administracji cywilnej, objął w niej kilka ważnych funkcji. Od sierpnia 1915 r. był

⁸ Niemieckie władze okupacyjne na terenie byłego Królestwa Polskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), zespół 314, akta Generalnego gubernatora, poz. 1; J. Tuszyńska, *Organizacja General-Gubernatorstwa Warszawskiego w latach 1914–1918*, „Drogi Polski”, III, 1924, nr 1–2.

⁹ W skład zarządu centralnego administracji cywilnej wchodziły następujące wydziały: I — ogólny, II — finansowy, III — prawny, IV — obejmujący szkolnictwo i kulturę, V — leśnictwo, VI — sprawy prasy, VII — administracja górnicza i VIII — odbudowa zniszczeń wojennych. W sumie niemiecka administracja cywilna liczyła około 55 urzędników wyższych, około 350 urzędników terenowych (szefów zarządów powiatowych, radców rolnych lekarzy itp.) oraz około 160 osób personelu biurowego; Niemieckie władze okupacyjne na terenie byłego Królestwa Polskiego, Szef administracji cywilnej, AGAD, zespół 314, poz. 4, zał. 1, s. 3–23; G. Bartnik, *Niemieckie władze okupacyjne na obszarze byłego Królestwa Polskiego i ich akta przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych (1914–1918)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. II, 1987, s. 107–132.

¹⁰ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 4, zał. 1, s. 9; K. Grysińska-Jarmuła, *Bogdan Hutten-Czapski (1851–1937). Żołnierz, polityk i dyplomata*, Toruń 2011, s. 350 i n.

¹¹ K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 253–254; W. Dworaczek, *Bogdan Hutten-Czapski*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. IV, Kraków 1938, s. 178–180.

¹² Dziembowski był pośrednikiem przy zakupie przez władze pruskie po śmierci ostatniego z książąt Sułkowskich ordynacji rydzyskiej. Sprzedaż tak wielkiego majątku w ręce niemieckie w roku 1908 w okresie nasilonej walki o ziemię w zaborze pruskim wywołała skandal w polskim społeczeństwie i ostracyzm wobec osób, które w niej uczestniczyły; S. Borowiak, *Sprawa ordynacji rydzyskiej na tle walki o ziemię w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2008, s. 141–150.

jednym z 3 członków III wydziału prawnego administracji cywilnej z tytułem radcy sprawiedliwości (Justizrat). Był jednocześnie głównym radcą prawnym wydziału I, II, IV i V szefa administracji. Jednocześnie był członkiem Sądu wyższego (Obergericht) przy szefie administracji. Z racji pełnionych funkcji zaliczony był w poczet urzędników wyższych¹³. Pozycję tą utrzymał aż do jesieni 1918 r., czyli do końca okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim¹⁴. Jednocześnie wraz z kilkoma polskimi kolegami od jesieni 1917 r. Dziembowski przydzielony był do komisariatu Niemiec przy Radzie Regencyjnej¹⁵. Zdaniem stykającego się z nim Stanisława Dzierzbickiego sam Dziembowski wśród jego polskich rozmówców z Królestwa Polskiego nie sprawiał najlepszego wrażenia. Posądzano go o nieszczerłość intencji i karierowiczostwo¹⁶.

Ważną rolę w administracji niemieckiej odgrywał również hrabia Franciszek Kwilecki (1874–1937) z Dobrojewy. Sam Kwilecki był człowiekiem sztuki, przed I wojną światową ukończył uczelnie artystyczne w Krakowie i Paryżu, a także Wyższą Szkołę Rolniczą w Berlinie. Dość znany rzeźbiarz był jednym z założycieli Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych¹⁷. Był on autorem broszury politycznej w języku niemieckim opublikowanej w Berlinie w 1915 r. pod tytułem *Polen und Deutsche gegen Russland*¹⁸. Autor skupił się w swej pracy na przedstawieniu zarysu stosunków polsko–rosyjskich, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń od roku 1905. Opisał też różnice kulturalne pomiędzy Polakami i Rosjanami, skupiając się zwłaszcza na kwestiach religijnych i kulturowych, tworzących nieprzezwyciężalne, zdaniem autora, przeciwieństwa. Jednocześnie zarysował on, na użytek niemieckiego czytelnika, problem ziem zabranych należących do Rosji¹⁹. Wydaje się, że w zamyśle Kwileckiego miało to służyć przekonaniu Niemców, że sprawa polska nie ogranicza się tylko do obszaru Królestwa. Dlatego przedstawił obszerniej sytuację narodowościową i konflikty zarówno na ziemiach zabranych, jak i w Galicji wschodniej²⁰. Podkreślał, że strona rosyjska stosuje wszystkie możliwe sposoby, by wypierając żywioł polski, doprowadzić do całkowitego zrusyfikowania tych obszarów i powiększenia tym samym rosyjskiego elementu w państwie carów. Wskazywał zarazem, że polskie obszary na ziemiach wschodnich są centrami kultury zachodniej. Stąd pragnienie ich likwidacji ze strony Rosjan widzących w nich zagrożenie dla swojego modelu kulturowego i obawiających się, że w ten sposób rozsadzona zostanie jedność rosyjskiego państwa i jego unifikacyjny, a przy tym agresywny charakter.

W opisie rządów rosyjskich na ziemiach polskich Kwilecki stwierdzał, że były one rażącym przykładem, na jak niskim poziomie cywilizacyjnym znajduje się rosyjskie społeczeństwo. Zwracał uwagę, że rosyjskie władze nie przykładały wagi do rozwoju ziem polskich i prowadziły raczej do obniżania ich poziomu rozwoju. Jego zdaniem stanowiło to znakomity przykład niższości kulturowej Rosjan i konfliktu „rasowego kultur” pomiędzy Polakami i Rosjanami²¹. Jego zdaniem działania rosyjskie stanowiły zagrożenie dla zachodniego wzor-

¹³ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 4, zał. 1, s. 5.

¹⁴ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 36, zał. 1, s. 5.

¹⁵ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 11, zał. 1, s. 3.

¹⁶ S. Dzierzbicki, op. cit., s. 77 i 111.

¹⁷ D. Kaczmarczyk, *Franciszek Kwilecki*, PSB, t. XVI, Wrocław 1971, s. 383.

¹⁸ F. Kwilecki, *Polen und Deutsche gegen Russland*, Berlin 1915.

¹⁹ Ibidem, s. 12–19.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 20–50.

ca kulturowego. Czynnikiem, który według autora stanowił nieprzezwyciężalną barierę pomiędzy Polakami i Rosjanami, była również religia. Prawosławie rosyjskie stanowiło, jego zdaniem, cały fundament kultury rosyjskiej i warunkowało jej szczególne, nieeuropejskie cechy, obce — związanym z katolicko—zachodnim światem — Polakom. Poglądy Kwileckiego o rosyjskiej „niższości cywilizacyjnej” były zresztą zbieżne ze stereotypem Rosjan prezentowanym przez niemiecką propagandę wojenną²². Wydaje się, że wywody Kwileckiego poza zaprezentowaniem jego własnych poglądów na rolę cywilizacji zachodniej²³ zmierzały również do propagandowego rozróżnienia pomiędzy Polakami i Rosjanami i przeciwstawienia się niemieckim szowinistom operującym pojęciem „słowiańskiego niebezpieczeństwa”, które utożsamiano zarówno z Polakami, jak i Rosjanami. W rosyjskim podglebiu politycznym widział także Kwilecki skłonność do radykalizmu politycznego, jaki jego zdaniem cechował niektóre polskie środowiska (autor miał tu na myśli zdaje się endecję)²⁴. W sumie cel wywodów zmierzał do przekonania czytelników, że strony polska i niemiecka nie są skazane na koniunkturalny sojusz, lecz łączy je wspólnota kulturowa. Wspólnota owa może być utrwalona jeszcze przez polskich mieszkańców Prus, którzy po zmianie polityki państwowej mogą odegrać rolę cennych pośredników pomiędzy polską i niemiecką cywilizacją, ułatwiając w ten sposób zbliżenie polityczne. Zbliżenie to będzie zaś fundamentem trwałego sojuszu skierowanego przeciw równie groźnemu dla Polaków i Niemców światu „bizantyńsko—prawosławno—azjatyckiej” Rosji. W związku z tym w zakończeniu swych wywodów wzywał on do podjęcia odpowiednich kroków, które ułatwiłyby ów sojusz.

Swoje poglądy polityczne Kwilecki poparł, włączając się w prace niemieckiej administracji okupacyjnej, gdzie został przydzielony do centralnego wydziału I szefa administracji (ogólna administracja: sprawy gospodarcze i finansowe)²⁵. Od roku 1917 był także członkiem komisariatu Niemiec przy Radzie Regencyjnej²⁶. Pełnił również funkcję niemieckiego kuratora przy Krajowej Radzie Opiekuńczej w Warszawie²⁷. Według Dzierzbickiego Kwilecki był człowiekiem oddającym wielkie usługi sprawie niemieckiej w Królestwie Polskim, choć przy tym nie odmawiał mu on dobrej woli i szczerego polskiego patriotyzmu²⁸.

W I wydziale znalazł się także jeden z bardziej znanych poznańskich lojalistów Józef Żychliński z Gorazdowa (1872–1941). Urodzony w 1872 r., pochodził ze znanej wielkopolskiej rodziny ziemiańskiej Żychlińskich. Związany z kręgami konserwatywnego Kasyna Obywatelskiego w Poznaniu, był jednocześnie jednym z najzamożniejszych polskich ziemian w Poznaniu. Jego tysiąchektarowy majątek wzmocnił się jeszcze dzięki korzystnemu ożenkowi. Żychliński uchodził za rzutkiego człowieka interesu, do tego stopnia, że

²² Taki obraz Rosji obecny był w niemieckiej propagandzie tego okresu. Problematykę tę bardziej szczegółowo naświetla opracowanie: P. Brudek, *Rosja w propagandzie niemieckiej podczas I wojny światowej w świetle „Deutsche Warschauer Zeitung”*, Warszawa 2010.

²³ Należy pamiętać o artystycznych ambicjach Kwileckiego i związanych z tym jego poglądach na różnice cywilizacyjne. W swym przekonaniu o wyższości kulturowej, przynależących do zachodniej cywilizacji, Polaków nad „bizantyńsko—azjatyckimi” Rosjanami nie był zresztą odosobniony. Podobne opinie głosił nie kto inny jak sam Roman Dmowski, który w znacznej mierze właśnie ze względu na kulturowo—cywilizacyjną niższość Rosjan postrzegał ich jako mniejsze zagrożenie dla Polaków niż o wiele atrakcyjniejsza kultura niemiecka.

²⁴ F. Kwilecki, op. cit., s. 52–54.

²⁵ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 3, zał. 1, s. 4; poz. 4, zał. 1, s. 3.

²⁶ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 11, zał. 1, s. 3.

²⁷ S. Dzierzbicki, op. cit. s. 74, 87, 123.

²⁸ Ibidem, s. 167–168.

w późniejszym okresie II Rzeczypospolitej uważany był za najbogatszego ziemianina w Wielkopolsce²⁹. Jednocześnie słynął ze swej skrajnie lojalistycznej postawy. Odmówił na przykład podpisania protestu polskich ziemian przeciw pruskiej ustawie wywłaszczeniowej. Jego postawa stawała się czasami kłopotliwa nawet dla jego znajomych w konserwatywnym Kasynie Obywatelskim, co sprawiło, że nie poparli go w staraniach o mandat posła do pruskiego sejmu w 1913 r.³⁰ Przejawem manifestacji lojalistycznych postaw był także udział Żychlińskiego w przyjęciu cesarza Wilhelma II w poznańskim zamku w roku 1913³¹.

W administracji cywilnej Generalnego Gubernatorstwa objął funkcję radcy rolnego w zarządzie centralnym wydziału I³². Pełnił także funkcję zastępcy niemieckiego komisarza przy Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego, a następnie przeszedł do komisariatu przy Radzie Regencyjnej³³. Dodatkowo był jednym z głównych opiniodawców rozmaitych inicjatyw politycznych podejmowanych w Królestwie. Z tej racji często prowadził rozmowy z przedstawicielami elit politycznych Królestwa. Uważany był za najbardziej chyba wpływowego Polaka w zarządzie Generalnego Gubernatorstwa, bardzo gorliwie i zręcznie propagującego postawę aktywizmu w oparciu o mocarstwa centralne i zawsze umiejącego znaleźć uzasadnienie dla złagodzenia wymowy niemieckich zarządzeń. On sam jednak w kontaktach osobistych uchodził za osobę niezbyt przyjemną i twardego rozmówcę, co było związane z jego cechami charakteru. Sprawiało to na niektórych „wrażliwszych” rozmówcach z Królestwa wrażenie „pruskiego Polaka”³⁴. Niemniej osoby, które poznały go bliżej, uznawały go za polskiego patriotę kierującego się dobrymi intencjami³⁵.

Grupa Dziembowski, Żychliński, Kwilecki, działająca pod patronatem Hutten–Czapskiego, powszechnie uchodziła za najbardziej widocznych i wpływowych przedstawicieli Polaków wśród niemieckiej administracji okupacyjnej. Byli też oni najczęstszymi rozmówcami polskich elit politycznych w Królestwie. Spośród innych osób, które można jakoś zidentyfikować w niemieckiej administracji, ciekawą postacią jest Tadeusz Gustaw Jackowski (1889–1972), syn Tadeusza Kryspina Jackowskiego (1859–1924), ziemianina, znanego polskiego działacza społecznego i gospodarczego w Poznańskim, wnuk Maksymiliana Jackowskiego (1815–1905), sławnego patrona kółek rolniczych w Poznańskim i jednego z najbardziej znanych obrońców polskości w zaborze pruskim.

Tadeusz Gustaw Jackowski, niewątpliwie pod wpływem swego ojca, który w miarę upływu czasu stał się jednym z głównych przedstawicieli ugodowego konserwatywnego wielkopolskiego i twórcą poznańskiego Kasyna Obywatelskiego, zdecydował się włączyć w niemieckie działania w Królestwie Polskim. W latach 1915–1917 zajmował stanowisko radcy rolnego i zastępcy szefa zarządu powiatowego w Mławie i Ciechanowie, by następnie przejść na stanowisko radcy rolnego do Warszawy³⁶. Już po odzyskaniu niepodległości Tadeusz

²⁹ A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998, s. 178–180.

³⁰ J. Wojciak, *Walka polityczna w wyborach do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego w latach 1898–1914*, Warszawa–Poznań 1981, s. 154.

³¹ Wizyta ta przebiegała w atmosferze bardzo ostrych ataków prasy endeckiej na polskie środowiska konserwatywne i tych ich przedstawicieli, którzy udali się na uroczystości dworskie: Ch. Myschor, *Dni cesarskie w Poznaniu. Różne aspekty uroczystych wizyt Wilhelma II w mieście w latach 1902–1913*, Poznań 2010, s. 196–197.

³² Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 5, zał. 1, s. 2.

³³ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 11, zał. 1, s. 3.

³⁴ S. Dzierzbicki, op. cit., s. 138.

³⁵ Ibidem, s. 167–168.

³⁶ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 4, zał. 1, s. 15; poz. 5, zał. 1, s. 12; poz. 10, zał. 1, s. 12.

Gustaw Jackowski kontynuował karierę w polskiej administracji i służbie dyplomatycznej, będąc między innymi posłem polskim w Belgii³⁷.

Zachowane dokumenty niemieckiej administracji cywilnej Królestwa pozwalają zidentyfikować co najmniej jeszcze kilka osób na pewno wywodzących się z poznańskiego ziemiaństwa, w kilkunastu innych wypadkach wzbudzają podejrzenia, że mamy do czynienia z Polakami.

Tak więc hrabia Adolf Bniński pełnił funkcje radcy rolnego początkowo w Gostyniu, a następnie w Łodzi³⁸. Inny przedstawiciel rodziny Żychlińskich, Kazimierz Żychliński z Twardowa, pełnił analogiczną funkcję w Błoniu³⁹. Jeden z członków znanej poznańskiej rodziny ziemiańskiej Morawskich w latach 1915–1918 pełnił funkcję radcy rolnego w Rypinie⁴⁰, a przedstawiciel rodziny Szczanieckich był radcą rolnym w Nowym Mińsku Mazowieckim⁴¹. Wreszcie od roku 1916 radcą rolnym we Włocławku został inny przedstawiciel rodziny Kwileckich, właściciel Kwilcza, Dobiesław Kwilecki⁴².

W spisach urzędników dołączonych do okresowych raportów szefa administracji cywilnej znajdujemy także kilkanaście polsko brzmiących nazwisk, co do których nie mamy jednak pewności, czy ich nosiciele byli Polakami. Wśród radców rolnych mamy radcę rolnego Komierowskiego w Łukowie, być może krewnego znanego polskiego posła do parlamentu niemieckiego z końca XIX i początku XX w. dr. Romana Komierowskiego⁴³. Wśród urzędników wydziału I, odpowiedzialnego za sprawy przemysłu, pojawia się nazwisko niejakiego dr. Działasa, handlowca⁴⁴. Znajdujemy też Powelickiego jako komisarza przy sądzie okręgowym w Warszawie oraz prokuratora Opielińskiego⁴⁵. Innymi przedstawicielami Polaków w administracji sądowej mogą być niejaki Sowiński, referendarz w sądzie okręgowym we Włocławku, Wlazło, asesor sądowy, prokurator w Łęczycy, i Szwedziński, referendarz i prokurator w Kutnie⁴⁶. Wśród inspektorów szkolnych natykamy się na nazwiska: Mitula w Częstochowie, Kałuża w Grójcu, Cebula w Nowym Mińsku Mazowieckim i Szymański w Ostrołęce⁴⁷. Większość tych osób pełniła swoje funkcje do momentu klęski Niemiec i odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r. Szczegółowe badania prowadzone na podstawie zasobów archiwów terenowych pozwoliłyby być może skoordynować i doprecyzować ten obraz udziału Polaków w niemieckiej administracji okupowanego Królestwa Polskiego.

W sumie możemy więc uznać, że w niemieckiej okupacyjnej administracji cywilnej Królestwa Polskiego rozmaite funkcje urzędnicze pełniło co najmniej kilkunastu Polaków, w zdecydowanej większości wywodzących się z terenu prowincji poznańskiej. Przy czym niektórzy z nich, jak wspomniani wyżej Dziembowski, Kwilecki, Żychliński, odgrywali

³⁷ Czytelnicy jego wydanych po 1945 r. wspomnień nie dowiedzą się z nich ani słowa o jego działalności w I wojnie światowej ani o ugodowych działaniach jego ojca i związanych z tym kontrowersjach, jakie go otaczały w końcowych latach życia; T. G. Jackowski, *W walce o polskość*, Kraków 1972.

³⁸ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 3, zał. 1, s. 3; poz. 4, zał. 1, s. 15; poz. 5, zał. 1, s. 12.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 11, zał. 1, s. 12.

⁴³ Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 4, zał. 1, s. 16.

⁴⁴ Ibidem, s. 4.

⁴⁵ Ibidem, s. 16.

⁴⁶ Ibidem, s. 18.

⁴⁷ Ibidem, s. 22; Niemieckie władze okupacyjne..., poz. 5, zał. 1, s. 12–15.

znaczącą rolę i co najmniej brali udział w podejmowaniu ważniejszych decyzji dotyczących działań niemieckich władz wobec ludności Królestwa Polskiego.

Należy podkreślić, że owi prominentni przedstawiciele Polaków z zaboru pruskiego w sposób zdecydowany byli zwolennikami prymatu Cesarstwa Niemieckiego w tworzeniu państwa polskiego powiązanego z mocarstwami centralnymi. W miarę swych możliwości dokładali starań, by nie tylko przyciągać do sprawy niemieckiej polskie elity zaboru rosyjskiego, ale i utrudniać analogiczne działania ze strony Austro–Węgier, niemieckiego sojusznika. Jednocześnie warto zaznaczyć, że wszyscy oni powiązani byli z niewielkim, ale stale aktywnym środowiskiem poznańskiego ugrupowania ugodowo–konserwatywnego. Charakterystyczną cechą ich światopoglądu było także przekonanie, że powstałe państwo polskie będzie składało się z ziem zaboru rosyjskiego, a wschodnie granice Niemiec pozostaną niezmiennie, obejmując dalej ziemie zaboru pruskiego. Jednocześnie uważali oni, że Polacy w Królestwie powinni w miarę możliwości korzystać z niemieckich doświadczeń cywilizacyjnych, które stały się udziałem Poznańskiego.

Trzeba też wspomnieć, że mieli oni jednocześnie pewien wpływ na rozwój, pod niemiecką okupacją, polskich kadr administracyjnych czy władz szkolnictwa, które ułatwiły proces budowy niepodległej Polski po odzyskaniu niepodległości. Tym samym wykazali, że niezależnie od motywów jakie, nimi kierowały, nie przestali być patriotami, choć ów patriotyzm rozumieli często w sposób odmienny od powszechnego wzorca.

Udział Polaków w niemieckiej administracji okupacyjnej każe raz jeszcze podkreślić różnice w praktyce i obrazie niemieckiej okupacji ziem polskich w czasie I i II wojny światowej. Pomimo że władze niemieckie podczas I wojny światowej często stosowały politykę ekonomicznej eksploatacji ziem okupowanych oraz zdecydowanie uznawały prymat własnych celów politycznych, nie prowadziły jednak polityki eksterminacji i terroru. W przeciwieństwie do nazistowskich założeń w niemieckiej polityce wobec Polaków widziano miejsce dla nich nie tylko w kategorii całkowicie podporządkowanych „podludzi”.

Warto również zaznaczyć, że istnieje, jak to podkreślono we wstępie do niniejszego artykułu, potrzeba całościowego opracowania niemieckiej polityki wschodniej okresu I wojny światowej, w tym wobec Polaków, w ujęciu wieloaspektowym. Powinno ono objąć nie tylko problem relacji polsko–niemieckich, lecz także ich miejsca w niemieckich wizjach politycznych dotyczących wschodu oraz analizy wewnętrznej sytuacji w Rzeszy wilhelmińskiej. Zarówno w kontekście myśli politycznej, jak i czynników na nią wpływających. Zadanie to powinno poszerzyć naszą wiedzę o różnych aspektach relacji polsko–niemieckich w przeszłości.

Polish Participation in the German Administration of the General Government of Warsaw during the First World War

The article presents the problem of participation the polish loyalists activists from the Prussian Poland in the German civil occupant administration the Kingdom of Poland (Russian Poland) during 1915–1918. Article shows the most important representatives of this group, their political view and a role which they played in the German administration. There are presented their ideas of the Polish–German alliance toward Russia. The article also describes organization of the German civil occupant administration in the General Government Warsaw during the First World War. Author in the introduction and conclusion indicates the need for a new look on problem German war’s plans on the East during the First World War.